WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016r.

sprawy ***S. B.*** oskarżonego o przestępstwo z art.244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt. III K 197/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 120 złotych za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku w sprawie III K 197/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 244 k.k. (k. 104 – 105).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 139 – 140v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 244 k.k., to okazał się on oczywiście błędny. Całkowicie niezrozumiałym jest twierdzenie skarżącego wskazane na poparcie tego zarzutu jakoby w budynku hali targowej, w której oskarżony poruszał się samochodem był: „ograniczony

katalog osób mogących poruszać się pojazdami mechanicznymi" (k. 139v). Trudno racjonalnie stwierdzić skąd skarżący wysnuł takie twierdzenie, skoro cały teren (...) w P. jest ogólnie dostępny dla każdej osoby w godzinach funkcjonowania tego obiektu. Dodatkowo jak wynika z pisma tego podmiotu (k. 76) cały teren jest oznakowany odpowiednimi znakami poziomymi i pionowymi zgodnymi z wykazem znaków drogowych określonych przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, a nadto dodatkowo na wjazdach znajdują się znaki informacyjne D-52 „strefa ruchu". Powyższe oznacza, że jest to teren, na którym obowiązują powszechne przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Okoliczność ta zresztą z pewnością jest doskonale znana oskarżonemu, albowiem jak wynika z jego własnych wyjaśnień oraz zeznań L. B., prowadzi on na tym terenie działalność gospodarczą wraz ze swoim rodzicami, a więc jest to jego codzienne miejsce pracy, na którym bywa bardzo często i które doskonale zna. Z całą pewnością natomiast nie jest to teren obcy dla oskarżonego, z którym nie byłby on obeznany i co do którego funkcjonowania mógłby mieć jakiekolwiek wątpliwości. Nie budziło więc jakichkolwiek wątpliwości Sądu odwoławczego, iż oskarżony miał z tego względu pełną wiedzę co do oznakowania terenu (...) w P., jak również zasad ruchu drogowego, które na nim panują. Stąd niezrozumiałe twierdzenia skarżącego o rzekomym ograniczonym katalogu osób, które mogły się poruszać na tym terenie pojazdami są wręcz kuriozalne, albowiem zarówno z zasad doświadczenia życiowego, jak i logiki, wynika, że nie ma żadnych racjonalnych przesłanek do przyjęcia, nawet hipotetycznie, takiego założenia.

Odnosząc się do kolejnego ze stawianych przez skarżącego zarzutów, a dotyczącego poczynienia przez Sąd a quo błędów w ustaleniach faktycznych, to także nie zasługiwał on na uwzględnienie. Aby w sposób pełny móc odnieść się do tego zarzutu Sąd odwoławczy omówi go wspólnie z kolejnym stawianym przez skarżącego, a dotyczącym naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań wnioskowanych przez obrońcę świadków. Istotą powyższych naruszeń w ocenie skarżącego miało być błędne przyjęcie przez Sąd meriti, iż oskarżony nie był w usprawiedliwionej nieświadomości co do bezprawności przypisanego mu czynu. Takie stanowisko obrońcy oskarżonego nie mogło zostać zaakceptowane. Po pierwsze bowiem, wbrew jego twierdzeniom, gruntowna analiza akt sprawy, prowadzi do wniosku, że przez całe postępowanie dowodowe w toku rozprawy głównej oskarżony i jego obrońca starali się raczej wykazać znikomą społeczną szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu, czy jego incydentalność, a nie nieświadomość oskarżonego co do bezprawności. Analiza składanych przez obrońcę wniosków i oświadczeń w pełni to potwierdza (k. 25, 36, 68, 100). Obrońca oskarżonego nawet w głosach stron po zamknięciu przewodu sądowego wnosił o umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, czy też rozważenie warunkowego umorzenia postępowania (k. 101). W toku całego przewodu sądowego oskarżony, ani jego obrońca nie podnosili żadnych okoliczności mających świadczyć o usprawiedliwionej nieświadomości oskarżonego co do bezprawności czynu. Ponadto jak na to wskazał już Sąd odwoławczy, przy omówieniu poprzedniego zarzutu skarżącego, oczywistym jest, iż oskarżonemu, który pracuje i prowadzi działalność w (...) w P., doskonale znany jest ten teren oraz jego oznakowanie, który jest dobrze widoczne i właściwie umiejscowione. W tym miejscu trzeba także wyraźnie podkreślić, iż o pełnej i należytej świadomości oskarżonego co do bezprawności jego zachowania w zakresie przypisanego mu czynu świadczy to, iż próbował na świadków S. S., którego potrącił, wymóc zaniechanie informowania organów ścigania o zaistniałym zdarzeniu (k. 67 – 68). Trudno więc w jakikolwiek sposób poważnie traktować wywody skarżącego co do rzekomej usprawiedliwionej nieświadomości oskarżonego co do bezprawności przypisanego mu czynu. Z tego względu całkowicie prawidłowo uznał Sąd Rejonowy oddalając wnioski dowodowe o przesłuchanie zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego świadków (k. 69), iż nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia, więc nie mogą się wypowiedzieć na jego temat. Na marginesie zresztą wskazać trzeba, że wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego w tym zakresie (k. 68) został także przytoczony na okoliczność wykazania incydentalnego charakteru zdarzenia, a nie nieświadomości oskarżonego co do bezprawności czynu. Obecne twierdzenia skarżącego zawarte w apelacji, co do odmiennego charakteru tych wniosków dowodowych były więc bezpodstawne i nie zasługiwały na akceptację.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonywująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także ostatni ze stawianych przez skarżącego zarzutów, dotyczący rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy całkowicie słusznie i prawidłowo wskazał, co zresztą zostało także wyraźnie podkreślone przez Sąd odwoławczy przy omówieniu poprzednich zarzutów apelacji, iż w toku całego postępowania dowodowego nie ujawniły się jakiekolwiek okoliczności usprawiedliwiające zachowanie oskarżonego i wymuszające na nim konieczność przestawienia pojazdu na terenie giełdy. Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 244 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna". Przy czym w pełni zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, iż niemożliwym było zastosowanie wobec oskarżonego kary nieizolacyjnej, jak również warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, albowiem ze względu na jego uprzednią karalność oraz brak poszanowania panującego porządku prawnego nie spełniłoby to celów kary i wzmogło w oskarżonym poczucie bezkarności. Wobec oskarżonego stosowano już inne kary i nie odnosiły one rezultatu, a jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, poprzedni wyrok skazujący za czyn z art.244kk uprawomocnił się niespełna 2 miesiące, przed popełnieniem przez oskarżonego czynu objętego niniejszym postepowaniem.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (120,00 złotych).

Justyna Andrzejczak